



Atmosfera wielkiego sportowego święta. Constract rozegrał pierwszy baraż o ekstraklasę

data aktualizacji: 2017.05.08



Ekipa Constractu Lubawa ma już za sobą pierwsze barażowe starcie o prawo do gry w futsalowej ekstraklasie. W Laskowicach gospodarze musieli uznać wyższość Constractu, ale mecz był wyrównany, a emocje tradycyjnie nie brakowało do samego końca. Szczegóły spotkania przybliży Dawid Klejna.

Przygotowana oprawa, telewizja i piękny nowoczesny obiekt w Laskowicach zbudowały atmosferę wielkiego sportowego wydarzenia, hala wypełniała się kibicami już na godzinę przed meczem, były występy i pokazy, ale szczyt sportowych emocji przyszedł równo z pierwszym gwizdkiem.

Pierwsza połowa to przede wszystkim pokaz gry obronnej Constractu. Dobrze ustawione szyki nie pozwalały na stwarzanie zagrożenia przed bramką debiutującego Bondarenki. Pod bramką gospodarzy, choć działo się trochę mniej, to jednak kiedy już piłka trafiała w pole karne gospodarzy, to za każdym razem robiło się bardzo gorąco. Zabrakło odrobiny szczęścia i spokoju, żeby już w pierwszej połowie zdobyć dwie, a może nawet trzy bramki. Tak się jednak nie stało, wynik do przerwy nie uległ zmianie, choć mimo braku goli było to pasjonujące widowisko.

Druga odsłona przyniosła to, czego zabrakło w pierwszej. Już dwie minuty po wznowieniu gry wynik otworzył Daniel Sass. Drogę do bramki otworzyło doskonałe podanie Sebastiana Grubalskiego,

strzelec minął jeszcze bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki. Obraz gry nie uległ zmianie, kontynuowaliśmy konsekwentną i twardą grę obronną i nieco wycofani czekaliśmy na swoje okazje. Pięć minut później było jeszcze lepiej, drugą bramkę dorzucił Dawid Kawka i wydawało się, że sprawa awansu może być dużo prostsza. Sprawę skomplikowały jednak szybko notowane przewinienia, na 10 minut przed końcem po naszej stronie zapisanych było 5 przewinień i trzeba było bardzo uważać i nie podejmować żadnego ryzyka. Przez kolejne minuty gra była wyrównana i wszystko wskazywało na to, że Constract dowiezie dwubramkową zaliczkę.

Emocje i waga spotkania zrobiły jednak swoje, nie ustrześliśmy się błędów i choć popełnialiśmy w tym meczu ich bardzo mało, to akurat było bardzo bolesne. Na dwie minuty przed końcem straciliśmy bramkę, fundując sobie bardzo gorącą końcówkę. Punkt kulminacyjny nastąpił jednak na 20 sekund przed końcem. Zagranie ręką w okolicach pola karnego sprawiło, że gospodarze wykonywali rzut karny przedłużony. Do piłki podszedł Martinez, ale na szczęście jego strzał był niecelny, a my za kilkanaście sekund cieszyliśmy się z bardzo ważnego zwycięstwa.

Pierwszy baraż za nami, ale mówienie o tym, kto jest bliżej awansu, jest bardzo ryzykowne. Jednobramkowa przewaga sprawia, że w rewanżu emocji z pewnością nie zabraknie.

Orzeł Jelcz Laskowice - KS Constract 1:2

Bramki: Daniel Sass, Dawid Kawka (Constract).

Gerard Gonzalez Martinez (Jelcz).

Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice: Wiegels - Gutierrez, Dziubczyński, Matejko, Martinez - Konieczny, Witek, Kozak, Wierzgacz, Krajewski.

KS Constract Lubawa: Bondarenko - Kawka, Grubalski, Szczepaniak, Sass - Zelma, Zaborski, Karbowski, Wasiak, Ossowski, Sadowski, Jarzembowski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosc/item/44318-atmosfera-wielkiego-sportowego-swieta-constract-rozegral-pierwszy-baraz-o-ekstraklasie>